Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego.

1. posiedzenie 1. sesyi 3. peryodu Sejmu galicyjskiego

z dnia 20. Sierpnia 1870.

Treść. C. k. Szef Namiestnictwa oznajmia o mianowaniu Marszałka krajowego i jego zastępcy. — Zagajenie Sejmu przez Księcia Marszałka. — C. k. Szef Namiestnictwa odczytuje mesaż cesarski. — Wniosek p. Smolki na wybranie komisyi adresowej. — Wniosek p. Kraińskiego na wybór komisyi weryfikacyjnej. — Wniosek p. Grossa względem polecenia zdawania sprawy o wyborach poselskich Wydziałowi krajowemu.

Początek posiedzenia o godzinie $12^1/_4$ przed południem.

Obecnych posłów: 120, później 124.

Przewodniczący: Marszałek krajowy JO. Książe Leon Sapieha.

Ze strony Rządu: C. k. Szef Namiestnictwa p. Ludwik Possinger i c. k. komisarz rządowy Radca Namiestnictwa p. Pauli.

Sekretarze: Pp. Dr. Pfeiffer, Dr. Wereszczyński i ks. Mandyczewski.

Szef Namiestnictwa p. Possinger.

Wysokie Zgromadzenie!

Mam zaszczyt podać do wiadomości Wysokiego Zgromadzenia, że Najjaśniejszy Pan najwyższem postanowieniem z dnia 16. b. m. raczył najmiłościwiej mianować Marszałkiem Sejmu krajowego męża Wysokiemu Zgromadzeniu już z ubiegłych kadencyi zaszczytnie znanego, tak co do gorliwości i poświęcenia, jak co do bezstronności i oględności w sprawowaniu urzędu swojego.

Tym mężem jest JO. Książe Leon Sapieha. (Ogólne brawa).

Zastępcą Marszałka zaś, raczył Najjaśniejszy Pan mianować Radcę wyższego Sądu krajowego pana Juliana Ławrowskiego. (Ogólne brawa).

Wysokie Zgromadzenie raczy może zatwierdzić przedewszystkiem wybór Księcia Leona Sapiehy, ażeby mi dać sposobność, do odebrania od niego statutem przepisanego przyrzeczenia w miejsce przysięgi.

Poseł Kraiński. Wnoszę, Wysokie Zgromadzenie zechce uznać ważność wyboru Księcia Leona Sapiehy, jako posła krajowego przez aklamacyę. (Brawa. Izba przyjmuje przez aklamacyę wybór JO. Księcia Leona Sapiehy na posła krajowego).

(Książe Marszałek składa przyrzeczenie po odczytaniu roty w ręce c. k. Szefa Namiestnictwa, poczem Książe Marszałek zajmuje miejsce na trybunie).

Marszałek. Panowie! po raz trzeci z łaski Najj. Pana wybrany do przewodniczenia Waszemu Zgromadzeniu, czuję całą odpowiedzialność i trudność mego zadania. Równie jak dotąd staraniem mojem będzie, przestrzegać głównych zasad wol-

ności, tj. ażeby każdemu wolno było głos zabierać, aby nikogo nie przytłumiano, ażeby zupełna wolność była bez żadnego parcia tak z zewnątrz jak i z wewnątrz. Wolność polega na zasadzie prawa i trzymać się powinna w granicach prawa; trzymanie się legalności jest pierwszą zasadą każdego ciała reprezentacyjnego. Kto gwałci cudze prawa, daje tem samem broń przeciwnikowi do gwałcenia praw jego, a w takim razie decyduje już siła. My siłą walczyć nie możemy i jedynie na zasadzie prawa utrzymać się możemy. Ciężkie okoliczności, które nawiedziły całą Europę, czynią, że nasze czynności około dobra kraju będą bardzo krótkie, bo przedewszystkiem myśleć nam potrzeba o sprawach ogólnych całej Europy. Nie wątpię że po przejściu tej burzy, będziemy mogli wkrótce zastanowić się nad dobrem naszego kraju, a da Bóg, pracować na szerszych zasadach jak dzisiaj, i że będziemy mogli rozwijać się na pewniejszych i szerszych jak dotąd podstawach.

Do pełnienia obowiązków sekretarzy wzywam tymczasowo pp.: Pfeiffera, Wereszczyńskiego, Bartoszewskiego i ks. Mandyczewskiego. Niech panowie będą łaskawi zająć swoje miejsca. (Pp. sekretarze wstępują na trybunę).

Marszałek. P. komisarz rządowy ma głos.

Szef Namiestnictwa. Odnośnie do patentu zwołującego Sejm w naszym kraju, Najjaśn. Pan raczył wystosować następujący mesaż do Sejmu: (Izba powstaje. — Czyta:)

„Do sejmu krajowego Mego królestwa Galicyi i Lodomeryi, tudziez Wielkiego księstwa Krakowskiego".

„Groźny obrót europejskich stosunków wskutek wojny wybuchłej między Francyą a Prusami, spowodował Nas odwołać się do legalnych reprezentacyj królestw i krajów i zebrać wszystkie sejmy, które w Radzie państwa udział biorą".

„W chwili tak ciężkiej, gdy Monarchia Nasza więcej niż kiedykolwiek potrzebuje zgodnego współdziałania wszystkich swych ludów, przejmuje Nas głębokiem zadowoleniem, widzieć zgromadzonych reprezentantów ukochanego Naszego królestwa Galicyi i Lodomeryi, tudzież Wielkiego księstwa Krakowskiego, ożywionych pełnym poświęcenia patryotyzmem, jakiego wierne to Nasze królestwo i Wielkie księstwo tylokrotne dało dowody". (Brawa i oklaski.)

„Na polu spraw wewnętrznych oczekują wprawdzie załatwienia kwestye ważne, a jednem z pierwszych zadań Rządu Naszego będzie, aby objawiającą się w tym względzie różnicę zdań pojednać na drodze konstytucyjnej; w szczególności pod względem potrzeb kraju, ze strony sejmu krajowego wypowiedzianych, wolą jest Naszą, aby Rząd, który już takowe ściśle i dokładnie zbadał, stosowne w tej mierze do Rady państwa poczynił przedłożenia, za pomocą których życzenia kraju z uwzględnieniem warunków jedności Państwa i stosunków jego politycznych, znalazłyby ile możności zadosyćuczynienie".

„Wszelako zgromadzeni w sejmie krajowym reprezentanci Naszego ukochanego królestwa Galicyi zechcą uznać, że w tej chwili rozchodzi się o to, aby w patryotycznem poczuciu, zabezpieczyć przedewszystkiem najwyższe interesa, których wspólne popieranie jest warunkiem potęgi i znaczenia Naszego państwa".

„Oczekujemy od sejmu galicyjskiego takiego patryotycznego zachowania się z tem większą ufnością, że uczucia i interesa łączące koronę z krajem, stały się w ostatnich latach silniejsze i szczersze, i wzywamy niniejszem sejm krajowy Naszego królestwa Galicyi i Lodomeryi, tudzież Wielkiego księstwa krakowskiego, aby niezwłocznie przedsięwziął wybory do Rady państwa, izbyśmy mogli zgromadzić około Siebie prawnych reprezentantów Monarchii, których współdziałanie konstytucyjne okazuje się tak nagląco potrzebnem."

„Zapewniając sejm o Naszej łaskawości, przesyłamy mu Nasze cesarskie pozdrowienie."

„Wiedeń dnia 15. Sierpnia 1870."

„Franciszek Józef w. r."

„Potocki w. r."

(Po przeczytaniu.)

W języku ruskim opiewa mesaż cesarski w sposób następujący, jak go przeczyta pan komisarz rządowy.

Komisarz rządowy (czyta):

Pyśmo cisarske.

„Do krajewoho Sojma Mojeho korołestwa Hałycyi i Wołodymyryi z wełyko-wojewodstwom Krakowom".

„Na protyw bremennych w poślidstwia sobytyj, kotorych zriłyszczem stała sia Europa, pry-

znały My za nahlaczyj obowiazok Nasz monarszyj postarały sia o hezprowołoczne sobranyje zakonnych zastupnykiw Naszoi Monarchyi i w tij ciły sozwały My wsi krajewyi Sojmy korołestw i krajiw w deržawnij dumi zastupłenych.“

„Wysokym zadowołenijem napołniaje Nas, że w tak ważnij chwyli, bde monarchia Nasza bilsze jak hdekoły sohłasnoho potrebuje sodijstwija wsich swoich narodiw, zastupnyky Naszoho wozlubłenoho korołestwa Hałycyi i Wołodymyryi z wełyko-wojewodstwom Krakowom sobrały sia i odusze-włenyi sut onym poświaszczenia połnym oteczestwołabijem, z jakym sije wirne korołestwo i wełyko-wojewodstwo tak mnohskratno dijstwowało.“

„Na obłasty wnutrennych załezytostej ożydajut waznyji woprosy swojeho riszenyja, dotyczno kotorych prawytelstwo Nasze odnoju iz perwych swoich zadacz poczytaty maje, aby woznykajuczyi w tim wzhladi rozłyczyja mninij ustawomirnoju dorohoju riszały sia; w osobływosty że dotyczno potreb kraju sojmom wyrażenych jest Moja wola, aby prawytelstwo, kotoroje takowyi uże pid najzrilszu rozwahu brało, widpowidnyi w tim wzhladi predłożenyja deržawnij dumi uczynyło, i aby tim sposobom żełanyja kraju, w hranyciach jedynstwa derzawy i z uwzhladnenyjem połytycznych odnoszenij, po wozmożnosty wypołneni byty mohły.“

„Odnakże sobrawszyi sia w krajewim sojmi zastupnyky naszoho wozłubłenoho korołestwa Hałycyi i Wołodymyryi z wełyko-wojewodstwom Krakowom schotiat piznaty, że w sej chwyli na sam pered riez chodyty może łysze o to, aby z patryjotycznoju predannostyju posterehaty onyi najwyższyi sprawy, kotorych jedynohłasnoje wspyranyje jest usłowijem mohuszczestwa i znaczenyja Naszoi derżawy.“

„My ożydajem scho wit hałycyjskoho sojma z tym bilszym upowanyjem, poneże czuwstwa i interesy, kotoryi kraj z korunoju Naszeju wiażut, w poślidnych litach sylnijsze i szczyrsze objawlały sia, i wzywajem sym krajewyj Sojm Naszoho korołestwa Hałycyi i Wołodymyryi z wełyko-wojewodstwom Krakowom, wybory dla derżawnoi dumy bez prowołoky predpryniaty, aby My sobraty mohły około Sebe zakonnych zastupnykiw monarchyi, kotorych ustawomirne sodijstwije okazuje sia nahlaszcze potrebnym.“

„Sym peresyłajem My w myłosty krajewomu sojmowy Nasze cisarskoje pozdrawłenyje.“

„Wideń dnia 15. Serpnia 1870.“

„Franc Iosyf.“

„Potockyj.“

Marszałek. Panowie! W chwili tak ważnej, kiedy Najjaśniejszy Pan udaje się do nas z zaufaniem, żądając pomocy w tak trudnych okolicznościach, powinniśmy nawzajem okazać nasze ku niemu przywiązanie okrzykiem „Niech żyje Najjaśniejszy Pan!“ (Izba wykrzykuje po trzykroć „Niech żyje Najjaśniejszy Pan“, i „Mnohaja lita.“)

(Następnie składa J. W. p. Szef Namiestnictwa mesaż cesarski na stół J. O. ks. Marszałka.)

Poseł Smolka. Proszę o głos.

Marszałek. Czy co do formalnego traktowania?

Poseł Smolka. Tak jest.

Marszałek. Poseł Smolka ma głos.

Poseł Smolka. Jest zwyczajem powszechnie praktykowanym, że ciała reprezentacyjne na podobne zagajenia od tronu odpowiadają adresami. Idąc za tym zwyczajem, zwłaszcza w obec tak groźnego położenia, w jakiem się Państwo znajduje, jest koniecznością nieodzowną, aby odpowiedzieć na mesaż cesarski adresem. Wnoszę tedy, aby Wysoki Sejm zechciał odpowiedzieć adresem i w tym celu wybrać komisyę z 9 członków złożoną, z całego Sejmu wybrać się mającą. W razie gdyby Wysoki Sejm przychylił się do tego wniosku, wnosiłbym, aby wybór nastąpił dopiero na najbliższem posiedzeniu. (Głosy: zaraz, zaraz.)

Poseł Smolka. Sądzę że lepiej jest na najbliższem posiedzeniu, a to dla tego, aby się można zastanowić w ogóle, kogo mamy wybrać, bo sprawa jest ważna.

Marszałek. Poddam wniosek posła Smolki Wysokiemu Zgromadzeniu do poparcia. Kto popiera wniosek posła Smolki, raczy powstać. (Izba powstaje.) Jest dostatecznie poparty.

Marszałek. Teraz poddam wniosek posła Smolki pod głosowanie. Kto się zgadza z tym wnioskiem, zechce wstać. (Wstają wszyscy.) Jest przyjęty.

Poseł Kraiński. Proszę o głos.

Marszałek. W jakiej kwestyi?

Poseł Kraiński. W kwestyi sprawdzenia wyborów.

Marszałek. Poseł Kraiński ma głos.

Poseł Kraiński. Wysokie Zgromadzenie! Po rozwiązaniu Sejmu rozpoczynamy dzisiejszem Zgromadzeniem sejmowem nowy peryod Sejmu krajowego. Wydział krajowy, jakkolwiek obowiązany jest statutem do załatwiania spraw administracyjnych, może znosić się tylko z Sejmem krajowym, którego jest Reprezentantem, albowiem tak stanowi statut krajowy.

Do najpierwszych czynności Sejmu należy sprawdzenie wyborów do Sejmu krajowego. Wydział krajowy więc zajął się wprawdzie dochodzeniem i sprawdzeniem wyborów, wstrzymał się jednak od robienia wniosków do Wysokiego Sejmu. Zwyczajnie dawniejsze Sejmy robiły tak, że zawsze wybierano przy nowych peryodach sejmowych komisyę sejmową do sprawdzania wyborów i do wnoszenia wniosków w tej mierze przed Wysokie Zgromadzenie sejmowe. Pozwolę sobie teraz postawić wniosek w tym względzie, ażeby Wysokie Zgromadzenie zechciało wybrać komisyę do sprawdzenia wyborów, a jeżeli ten wniosek zechce Wysokie Zgromadzenie przyjąć, wnoszę, ażeby tę komisyę złożyć z 15 członków.

Marszałek. Wniosek posła Kraińskiego poddam do poparcia. Kto go popiera, zechce wstać.

Głos. Proszę o głos.

Marszałek. Naprzód musi nastąpić poparcie. Czy wniosek ten jest dostatecznie poparty, czy nie? (Powstają). Jest dostatecznie poparty.

Poseł Smolka. Proszę o głos.

Poseł Gross. Proszę o glos.

Poseł Zyblikiewicz. Proszę o głos.

Marszałek. Poseł Gross ma głos.

Poseł Gross. Praktyka, jaka w innych Sejmach dotychczas się odbywała, jak np. w Sejmie Niższej Austryi i w Sejmie styryjskim, pokazała, że Wydział krajowy, pomimo tego, że Sejm na nowo wybrany został, weryfikacyę wszys kich wyborów przeprowadzał. Otóż jestem tego zdania, aby ta weryfikacya przez Wydział krajowy była przeprowadzoną. I tak sądzę, że Wydział krajowy tu nie jako taka korporacya występywać może, tylko jako komisya przez Sejm wybrana, która wnioski dotyczące sprawdzenia wyborów ma przedstawiać Wysokiemu Sejmowi. Tym sposobem ułatwimy całe przeprowadzenie tej sprawy i zdaje mi się, iż tylko na czasie zyskamy; wnoszę więc, ażeby Wydział krajowy jako komisya, przez Sejm upowaznionym był do stawiania wniosków w przedmiocie sprawdzania wyborów poselskich.

Marszałek. Poddam ten wniosek do poparcia. Kto ten wniosek popiera, zechce wstać. (Wstają.) Jest poparty. Poseł Smolka ma głos.

Poseł Smolka. Chciałem ten sam wniosek postawić co poseł Gross, więc zrzekam się głosu.

Marszałek. Poseł Grocholski ma głos.

Poseł Grocholski. Odstępuję od głosu.

Poseł Zyblikiewicz. Proszę o głos.

Marszałek. Poseł Zyblikiewicz ma głos.

Poseł Zyblikiewicz. Staję po stronie wniosku posła Grossa, ażeby Wydziałowi krajowemu poruczyć dziś sprawę co do sprawdzenia wyborów poselskich. Więc Wydział krajowy, jako komisya, nie wdając się w żadne dystynkcye, może nam te wnioski czynić. Na wypadek, gdyby się wniosek ten nie utrzymał, tylko wniosek posła Kraińskiego, to znowu sprzeciwiam się złożeniu komisyi z 15 członków, bo będzie ciałem niesłychanie ciężkiem, a żadne ciało ciężkie nie może się z łatwością obracać. Wystarczy na to komisya z 9ciu członków. Gdyby więc upadł wniosek posła Grossa stawiam poprawkę do wniosku posła Kraińskiego, ażeby się komisya nie z 15, lecz z 9ciu członków składała.

Marszałek. Poseł Gniewosz ma głos.

Poseł Gniewosz. Co do wniosku posła Kraińskiego, to muszę go poprzeć, a to ze względu na krótki czas który pozostaje nam do naszych narad, bo prócz innych ważnych spraw, mamy wiele wyborów do sprawdzenia, a czas do tego będzie za krótki. W takich okolicznościach wypa-

da nam się liczyć z czasem, i ile możności rozdzielić prace między siebie, co nastąpi, gdy do weryfikacyi wyborów wybierzemy osobną komisyę. Mamy w tej mierze prejudykat z zeszłego peryodu; wybrano także komisyę z 15. członków. Sądzę więc że teraz, przy krótkim czasie naszym, w czynności sprawdzania wyborów należy pójść Wydziałowi krajowemu w pomoc, i dla tego jestem zdania, że należy przez osobną komisyę sprawdzać wybory. Wybór 15tu członków, jak poseł Kraiński postawił, nie jest to liczba za wielka, bo na tyle wyborów, na przejrzenie tylu aktów, musi się komisya podzielić na stosowne sekcye, tak zwane subkomisye, każda złożona najmniej z trzech członków; a więc będzie pięć takich komisyj, co nie jest za wiele, przeciwnie, mniemam że za mało do 140 wyborów w obec tak krótkiego czasu. Z tego powodu więc popieram wniosek posła Kraińskiego.

Marszałek. Poseł Ławrowski ma głos.

Poseł Ławrowski. Tak samo poperaju wnesenyje posła Kraińskoho jak to zdiłał posoł Gniewosz, i dlatoho widstupaju wid hołosu.

Marszałek. Nikt więcej głosu nie żąda, więc rozprawa zamknięta. Jest więc wniosek posła Grossa, ażeby Wydział krajowy zajął się sprawdzeniem wyborów. Gdyby ten wniosek upadł, przyjdzie pod głosowanie wniosek posła Kraińskiego, żeby wybrać do tego komisyę, a gdyby to było zadecydowanem, będzie wtedy kwestya, czy z 15tu czy z 9ciu członków ma się składać ta komisya. Kto jest za wnioskiem posła Grossa, ażeby Wydział referował o wyborach, zechce wstać. (Większość.) Jest większość, a zatem Wydział krajowy będzie sprawę wyborów Wysokiej Izbie przedstawiał, to jest, jako komisya z grona członków sejmowych wybrana. Przeto wniosek posła Kraińskiego upadł. (Po chwili.)

Na dziś więc zamknę posiedzenie. Przyszłe posiedzenie w poniedziałek o godzinie 10. rano.

Na porządku dziennym będzie:

1. Wybór 4 sekretarzy.
2. Wybór 12 rewidentów.
3. Pierwsze czytanie budżetu krajowego na rok 1871.
4. Pierwsze czytanie wniosku Wydziału krajowego o subwencyę na odbudowanie Sukiennic.
5. Petycya miasta Lwowa o statut.
6. Sprawozdanie z czynności Wydziału krajowego.
7. Wybór komisyi adresowej.
8. Sprawdzenie wyborów.

Posiedzenie zamknięte.

(Koniec posiedzenia o 1. godzinie z południa).